Siostra Maria Natalia

Autor: Faustyna - 12/13/2010 13:20

Z ŻYCIA SIOSTRY MARII NATALII

Siostra Maria Natalia urodziła się w 1901 nie-daleko Bra-tysławy. Zmarła w 1992 roku.

Od najmłodszych lat prag-nę-ła wstąpić do klasz-toru. Prag-nie-nie to zrealizowała w wie--ku 17 lat.

Od 1936 prze-bywała w klasztorze Dobrego Pa-s-terza w Budape-sz-cie.

W latach 1936-43 otrzymywała prze□s□ła□nia ważne dla ca□□□łego świata Niektóre dotyczyły wy-łą-cz-nie losów Wę-gier. Spisała je w książce "Maryja - Zwy-cię-s-ka Królowa świa--ta". Jezus prosił ją szczególnie o roz-pow-sze-ch-nienie dzieł wynagradzających za grzechy świata i wzniesienie również w tym celu kap-li-cy. Prosił z nacis-kiem o modlitwy, ofiary i post w duchu wy-nagrodzenia. Pra-gnął, ażeby uczczono Najświętszą Ma-ryję Pannę ty-tułem "Zwy-cię-ska Królowa świata".

Udzielił li□cznych o□bietnic tym, któ□rzy u□cz□czą Ją w sposób szcze□gól□ny przez od□prawienie no□wenny ku czci Jej Nie□pokalanego Serca.

Nowennę polecił Jezus od□prawiać w pierwsze so□bo□ty mie□siąca, z gorliwym prag□nieniem wynagrodzenia za do□□zna□wa□ne przez Nią znie□wagi, a nie tylko w celu upro□szenia o□bie□canych łask.

Siostrze Marii Natalii nie zostały oszczędzone ciężkie do---świadczenia z powodu niedowiarstwa otoczenia wobec otrzymywanych przez nią objawień. Oprócz tego w 1950 zlikwidowano na Węgrzech wszystkie klasztory. Siostra zamieszkała na wsi, samotna i nieznana, żyła w duchu po-kuty. Była bardzo wątłego zdrowia. Już w młodości prze-łożeni oczekiwali na jej rychłą śmierć.

W wieku 33 lat uka□zał się jej Jezus mówiąc: «Prosiłaś Mnie, abym przyszedł po ciebie, kiedy będziesz mieć 33 lata, gdyż chciałaś się we wszystkim upodobnić do Mnie. Teraz nadeszła godzina: wzywam cię! Jeśli jednak jesteś gotowa dla zbawienia dusz wziąć na siebie różne cierpienia na ziemi, przedłużę twoje życie.

S. Maria Natalia pisze: Byłam gotowa chcieć zbawić jesz-cze wiele dusz od wiecznego potępienia i wziąć na siebie wie-le cierpień. Jezus udzielił mi łaski sposobności wynagra-dza-nia na ziemi aż do sędziwego wieku i do prowadzenia po śmie-rci i aż do skończenia świata wielu dusz drogą do nie-ba. Jezus zapytał, co chciałabym od Niego otrzymać, gdybym mu-siała żyć 33 lata. «Cóż jeszcze mógłbyś mi dać, Ty, który dałeś się już cały?» – powiedziałam. Jezus odrzekł: «To prawda. Nikt nie może otrzymać ode Mnie więcej niż Mnie sa-me-go. Jednak proś mimo to, bo źródło Moich łask jest niewy-czerpane!» «Mój Jezu, proszę Cię, z powodu 33 lat, które prze--żyłeś tu na ziemi, abyś nam dał 33 dary!» «Moje łaski przywiązuję do oddawania czci Mojej Nie-po-ka-lanej Matce.

Te obietnice zostaną wypełnione we wszy□st□kich, którzy przez dziewięć pierwszych kolejnych

sobót z czystego ser□ca, z prawą intencją i z gorliwą miłością spę□dzą dzień czcząc Jej Niepokalane Serce i wynagradzając Mu.»

S. Maria Natalia nie wiedziała jeszcze, że Matka Boża w Fatimie prosiła o nabożeństwo do Swego Serca przez pięć pierwszych sobót. Kiedy więc prze-kazała prośbę Pana, po-lecono jej zapytać, dlaczego Jezus prosi o dziewięć sobót, sko-ro Maryja nie prosiła o tak wie-le. Pan odpowiedział: «Prośba o pięć pierwszych sobót jest znakiem pokory Mo-jej Matki. Ponieważ w niebie nigdy nie wyzbyła się po-kory, uważała, że nie jest godna posia-dania prawa do takiego sa-mego nabożeństwa jak Ja. Moja prośba z kolei jest zna-kiem Mojej miłości, która nie znio-słaby tego, że Moja część jest większa niż Jej, gdyż Ona i Ja płoniemy tą samą miłością.»

15 sierpnia 1942 Pan dał siostrze Marii Natalii wizję, pod-czas której dusze wypełniające z gorliwością nowennę, o-trzy-mały różne obietnice. W wizji zaprowadził ją do Swej Nie--pokalanej Matki i powiedział: «Moje dziecko, popatrz na twoją Matkę, Królową świata i Królową królowych. Ko-chaj ją i oddawaj jej dziecięcą cześć, jakiej pragnę od każ-de-go.»

Potem Pan rozchylił płaszcz Najświętszej Dziewicy, aby pokazać serce Swej Matki i powiedział: «Jak rodząc się przyszedłem na świat przez Niepokalane Serce Mojej Mat□ki, tak samo przez to Serce dusze przyjdą do Mojego Naj□świętszego Serca.»

Potem w cudowny sposób wziął do rę-ki Niepokalane Serce Maryi i powiedział światu zwracając się w jego stronę: «Oto Niepokalane Serce, które uczyni-łem siedzibą łaski dla świata i dla dusz! To Serce jest pew-nym źródłem Moich łask, które wytryskują z niego dla ży-cia i uświęcenia świata. Jak Ojciec dał Mi wszelką moc na niebie i na ziemi, Ja złożyłem w Niepokalanym Sercu Mo-jej Matki moc, która zwycięży grzech i świat.

Moja córko, da□□łem całemu światu, przez pośrednictwo Małgorzaty (A□la□□□coque) wielkie obietnice. Jednak będąc nieskończony w do□broci i niewyczerpany w łasce, obiecuję teraz jeszcze wię□□cej.

Jeśli dusze pragną, aby Moje obietnice wypełniły się, niech kochają Niepokalane Serce Mojej Matki i oddają Mu hołd. Doświadczą tego, gdy przyj□mą Mnie w Komu□nii św., po przygotowaniu pełnym nawrócenia (przez spo□wiedź świętą), przez kolejnych 9 pierwszych sobót, jak przez 9 pier□wszych piątków miesiąca, z intencją przedsta□wienia Mo□jemu Boskiemu Sercu aktów wynagrodzenia w jedno□ś□ci z Niepokalanym Sercem Mojej Matki.

WYJĄTKI Z PISM SIOSTRY MARII NATALII

Wprowadzenie

Przekazy tutaj wspomniane są spokrewnione z przes-ła-niami z La Salette, Fatimy, Garabandal i Medziugorja.

Oto ich główne myśli:

Kiedy ludzkość dojdzie do czasów ostatnich, Bóg objawi się w ta□ki sposób, że każda ludzka istota będzie miała świadomość Jego istnienia. Skutkiem tej interwencji każda istota ludzka zo□stanie w sposób nieuchronny postawiona przed wyborem między Bogiem a szatanem. Inaczej mó□wiąc: przed Sądem Ostatecznym Bóg poruszy ludzi zna□ka□mi, cudami, bolesnymi doświad□cze□nia□mi. Oto decy□du□jące elementy Boskiej interwencji:

1. Matka Boża odegra podstawową rolę.

2. Nastąpi oczyszczenie grzesznego świata.

3. Kościół również zostanie oczyszczony i odnowiony.

4. Epoka ta nie będzie erą niebiańskiego pokoju podob-ne-go do no-wego nieba, lecz epoką, w której cześć Maryi roz--kwitnie w sto-pniu jeszcze nigdy nie osiągniętym. Ko-ś-ciół Święty doda do modlitw, aktów pokuty, postu i wy-na---g-ra-dzania, ogłoszenie dog-matu o Maryi Współod-ku-pi-cie--l-ce, Pośredniczce wszelkich łask i o Jej Wstawiennic-t-wie.

Jezus powiedział do s. Marii Natalii: «Przypominam wam: módlcie się, aby grze-sznicy na świecie nawrócili się i po-wrócili do Boga. Módl-cie się, aby przyjęli łaskę i zmie-nili życie przed nadej-ś-ciem błogosławionego pokoju. Ci, którzy nie powrócą do Boga przedtem lub w tym momen-cie łaski będą musieli znosić wieczną śmierć.

Wy, sprawiedliwi, nie lękajcie się niczego! Módlcie się i zawierzcie świętej sile modlitwy. Radujcie się, gdyż otrzy-ma-cie od Mojego Ojca przedwiecznego miłosierdzie. Cie-sz--cie się, bo Moja Niepokalana Matka zaopatrzona w Swą moc królewską i pełna mocy łaski oraz wsparta za-stępami anielskimi – unicestwi siły piekielne.»

Zwycięski krzyk szatana

Najświętsza Dziewica powiedziała mi: «Gdy szatan doj-dzie wszędzie do władzy, gdy zawładnie większością dusz, kiedy jego nieogarniona pycha pozwoli mu sądzić, że mo-że zniszczyć dobro, stworzenie i nawet dusze, kiedy praw-dziwa wiara przetrwa zaledwie w kilku duszach, gdy świat-łość pozostanie w jednym lub dwóch ogniskach, gdyż wszy--scy wahający się ulegną pokusom szatana, to wtedy do-kona się ostateczne zwycięstwo Boskiego Miłosierdzia, które położy kres królowaniu kłamstwa i przygotuje drogę do powszechnego pokoju.

W chwili, gdy szatan będzie sobie wyobrażał, że jest ‘pa-nem świata’ i będzie się przygotowywał, aby zasiąść na tro-nie, wyrwę mu z ręki łup. Ostateczne zwycięstwo będzie na-leżało do Mojego Boskiego Syna i do Mnie.»

Niepokalana Moc

Jezus mówi: «Świat pogrążył się w swoim zepsuciu. Im bardziej pogrąża się w zepsuciu, tym bardziej oddala się ode Mnie. Mimo to, nie może wymknąć się Mojej Miłości. Wyciągam do niego obie ręce. To równocześnie gest ka-ra-nia i miłosierdzia. Dla tych, którzy Mnie kochają, Moje dwie wyciągnięte ręce wyrażają miłosierdzie, lecz do bez-boż--nych wyciągam je, aby ich ukarać. Kiedy mówię do was, słyszycie głos tego, który jest ponad wszelkie rze-czy. Kiedy wyciągam rękę, widzicie, że naty-ch-miast poja-wia się Moja Matka, abyście uniknęli kary. Siła Mojej Ma-tki jest tak wielka, że może Ona zatrzymać zawalenie się gór, po-wstrzymać fale powodzi, sprawić, że zamilknie roz-sza-lałe morze. To Ona wam pomoże!»

Wylanie Ducha Świętego

Często widziałam Ducha Świętego, który okrywał ziemię jak pochłaniający ogień. Lecz ogień ten nie był ani poko-jo-wy, ani miłosierny. Przeciwnie, karał z całą surowością, bez litości, przerażając. Tak daleko jak daleko sięgały te płonące języki ognia Ducha Świętego, widać było tysiące dusz śpieszących do piekła. Jezus patrzył na Swego przed-wie-cz-nego Ojca, który wciąż nie odsuwał ręki zbrojnej gnie-wem. Wtedy Najświętsza Dziewica zdjęła ze Swych ra-mion błękitny płaszcz pokoju, aby rozciągnąć go nad świa-tem. Wszystkie krainy, które okrył Jej płaszcz ukazały się w lazurze pokoju i uniknęły kary, podczas gdy regiony, które nie zostały okryte Jej płaszczem, nie przestawały czer-wienić się płomieniem gniewu. Zrozumiałam, że unik-nie-my zasłużonej kary, gdy ukryjemy się pod płaszczem Ma-ryi i wzywając Jej matczynej pomocy.

Modlitwa Jezusa

Widziałam pewnego razu, jak Jezus błagał Ojca Przed-wiecznego. Zapytałam dlaczego i za kogo tak się modli. Od--powiedział: «Moje dziecko, modlę się za tych, za któ-rych wy rów-nież się modlicie, za

których powinniście się modlić. Bła-gaj-cie Ojca Niebieskiego, aby ostatecznie za-koń-czyła się niegodziwość. Proście Go, aby święty niebiań-s-ki pokój, któ-ry przyniosłem na ziemię, napełnił serca lu-dzkich istot i aby rozwinęła się w nich miłość i aby roz-prze-strzeniła się wszędzie. Przez Moje błaganie otrzy-ma-łem od Niebie-skiego Ojca bliski koniec waszych trosk i przyj-ście do was niebiańskiego Pokoju. Od dziś czekają was jeszcze ciężkie doświadczenia, lecz możecie je złago-dzić poprzez modlit-wę i wytrwałe akty wynagradzające. Zabierzcie się więc do dzieła pełni gorliwości i nadziei, aby aniołowie i święci nie-biescy zjednoczeni ze Mną i Moją Niepokalaną Matką, mo-gli wyprosić miłosierdzie u Ojca Przed-wiecznego. Bogu tak obrażanemu złóżcie ofiary wy-na-gradzające, także za grzechy innych. To od tego zależy skuteczność łaski wiel-kiego cudu, którego nadejście jest bliskie.»

Doświadczenia Kościoła Świętego

Pan dał mi poznać, że w Świętym Kościele rozszaleje się wielki strach i wielki zamęt przed nadejściem po-w-szech-nego pokoju, przed wielkim światowym wydarze-niem. Pun-ktem wyjścia tego zamętu jest przeniknięcie atei-zmu aż do nienaruszalnego sanktuarium Kościoła, lai-cy-zacja i odrzucenie świętej tradycji. Ten zamęt powstanie równo-le-g-le z podsycaniem międzynarodowych napięć, z powodu których rozpętają się nowe wojny. Dowiedziałam się też, że wielu zaatakuje liczącą prawie dwa tysiące lat budowlę Ko-ś-cioła. Ich cel polega na oddaleniu wierzących od Koś-cioła, odebraniu im nadziei pokładanej w nim i oddanie ich w ręce szatana.

Oczyszczony Kościół Święty

Kościół Święty oczyszczony przez ciężkie doświad-cze-nia zniesione wspólnie przez Jego członków, przyoblecze się w pierwotne ubóstwo, pokorę i prostotę. Już nie będzie w nim można przez faworyzowanie lub pieniądze zdobyć ty-tu-łu lub stanowiska. Duch Święty przeniknie Swą świę-tością każdego członka Kościoła. Kazanie na Górze stanie się regułą życia wiernych. Zrealizuje się i rozszerzy po-wrót do prostoty i praktykowanie życia w ubóstwie. Po wielkim światowym wydarzeniu nie będzie już budowy wielkich pa-łaców ani noszenia okazałych szat. Znikną tytuły. Każdy bę-dzie wiedział, co ma do zrobienia. Konieczne jest, aby to wszystko nastąpiło, ponieważ bez tego nie ma miejsca na Królestwo Niebieskie i Jego chwalebny Pokój.

Epoka Maryi – Współodkupicielki

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 159-162.

Widziałam Trójcę Przenajświętszą, jak zastanawiała się nad losem świata, który pogrążył się w grzechu. Cały Dwór Niebieski – aniołowie i święci – klęczeli przed Trójcą Przenajświętszą i adorowali Ją w głębokiej ciszy. Ojciec Przedwieczny powiedział:

– Świat pogrążony w grzechu zgodnie ze spra-wied-li-wością powinien zostać zniszczony.

Wtedy zobaczyłam Jezusa - Miłość Miłosierną. Skłonił się przed Ojcem Przedwiecznym i prosił o łaskę dla świata. Rzucił się do stóp Swego Ojca, bo chociaż tworzy z Nim jedno jest odrębną Osobą. Powiedział:

– Ojcze, jestem Twoim Synem. To Ty chciałeś, abym u-marł za świat.

Równocześnie pokazał Mu Swe rozpalone rany. Potężna dłoń – już nie ojcowska, lecz sprawiedliwa i pragnąca za-płaty – ciążyła mocno nad ziemskim globem. Wtedy Jezus wsunął Swe okryte ranami dłonie pod rękę Ojca Przed-wiecz-nego i prosił:

– Miej litość nad nimi!

Ręka Ojca Niebieskiego zaciążyła na rękach Jezusa, po-kry-tych promieniejącymi ranami.

– Nie, Mój Synu – powiedział. – Grzech musi zostać uni-ce-stwiony!

To był przerażający widok, gdyż wydawało mi się, że sprawiedliwość wzięła górę nad miłosierdziem. Wtedy Je-zus spojrzał na Matkę i dał jej znak, aby przyszła Mu z pomocą, mówiąc:

– Matko Moja Niepokalana, przyjdź pomóc Mi po-wstrzy-mać sprawiedliwą rękę Mojego Ojca, bo Moje ręce już nie wystarczają!

Gdy tylko Najświętsza Panna podtrzymała ręce Jezusa, Przed-wieczny Ojciec odjął rękę sprawiedliwości i powie-dział:

– Synu Mój, miłosierdzie zwyciężyło. Grzeszny świat doznał łaski dzięki modlitwom Niepokalanej Matki Boga. To Najświętszej Dziewicy powierzymy ocalenie świata. Zba--wienie świata wymaga Mocy. Dlatego przyobleczemy Ją w Moc Królowej. Ona bowiem stała się Zwycięską Kró-lową świata, Współodkupicielką świata pogrążonego w grzechu. Niech więc przez Nią ludzkość osiągnie łaskę i świętość! Jej rozkazom poddamy też zastępy anielskie.

Kiedy Ojciec Przedwieczny wypowiedział te słowa, za-s-tę---py anielskie wyrażając radość, oddały cześć Maryi. U-kazała się Matka Boga przyozdobiona trzema naj-więk-szy-mi cnotami: Swoją niepokalaną czystością, Swoją go-re-jącą miłością i głęboką pokorą. Widziałam, że Bóg – choć Sam był źródłem tych cnót – podziwiał je wraz ze wszyst-kimi.

Doświadczałam wielkiej radości widząc, że wypełniają się słowa wypowiedziane przez skromną Dziewicę z Naza-retu: «On wywyższa pokornych!» Potem Maryja otrzymała koronę królewską od Najświętszej Trójcy. Była to korona potrójna, która symbolizowała Ojca, Syna i Ducha Świę-te-go. Kiedy przyniesiono Jej płaszcz królewski, ujrzałam, że w klamrze jakby tętniło życie. Był to symbol Jej związku z Trójcą Przenajświętszą – jako Córki Ojca, Matki Syna i Oblu-bie-nicy Ducha Świętego. Trzy Osoby Boskie działały w Bło-go-sławionej Dzie-wicy. Na nowo Duch Święty os-ła-niał ją, by mogła dać światu Syna Jezusa. Ojciec Niebieski roz-le-wał nad Nią potok łask, a Syn promieniał radością, mó-wiąc:

– Moja Niepokalana Matko, Zwycięska Królowo świata, okaż Swą potęgę! Odtąd będziesz ocalać grzeszną ludz-kość. Ponieważ zgodnie z Moją wolą współuczestniczyłaś w odkupieniu ludzkości, daję Ci udział w Mojej mocy. Od tej chwili Tobie powierzam zbawienie ludzkości. Jako Kró-lowa, możesz teraz posługiwać się tą mocą. Wszystko bę-dę dzielił z Tobą, bo pragnę, byś we wszystkim była do Mnie podobna. Ty jesteś Współodkupicielką ludzkości.

Widziałam płaszcz Maryi skąpany we krwi Jezusa i mi-go-cący szkarłatem i purpurą. Potem moją uwagę przy-cią-g-nęli aniołowie w szatach białych, czerwonych i czarnych, któ-rzy ze czcią otoczyli swą Królową. Zrozumiałam sym-bol tych kolorów: biały oznaczał czystość przyszłego świa-ta, czerwony – męczeństwo oczyszczenia, czarny – żałobę z powodu potępienia dusz. Potem Najświętsza Panna, kro-kiem spokojnym i pełnym dostojeństwa, skierowała się w stronę ziemi. Nie mogłam dojrzeć końca jej welonu, znaj-dował się zapewne przy Ojcu Przedwiecznym.

Świat wydawał mi się ogromną kulą otoczoną cierniową koroną grzechów i kłębiącą się od wad. Szatan stroił na niej swe miny węża, kalając wszystko i rozsiewając ziarno grzechu. Matka Boga, jako Zwycięska Królowa, domi-no-wała ponad ziemią Swą wysoką sylwetką i rozciągała nad nią Swój płaszcz zbroczony krwią Jezusa. Potem pobło-go-sławiła ziemię, dzięki czemu spłynęło błogosławieństwo Przenajświętszej Trójcy. Wtedy smok-szatan, rozwście-czo-ny i nieustraszony, zaatakował Najświętszą Pannę. Jego gardziel wyrzucała płomienie. Bałam się, że szata Maryi spło-nie. Płomienie jednak nie mogły Jej dosięgnąć. Naj-ś-wię--tsza Panna zachowała spokój, tak jakby lekceważyła tę walkę. Spokojnie położyła Swą stopę na głowie smoka, któ-ry zionął ogniem nienawiści, lecz w niczym nie mógł Jej za-szkodzić. Z globu ziemskiego opadła korona cierniowa, a na jej miejscu zakwitła lilia. Widziałam, jak błogo-sła-wie-ń-s-two Maryi zstępuje na wszelkie ludy i narody. Miała Ona głos pełen majestatu, dostojeństwa i niewypo-wie-dzia-nej sło-dyczy, kiedy powiedziała:

– Przychodzę przynieść wam ratunek, przynoszę wam pokój, przychodzę udzielić wam pomocy.

Jezus wyjaśnił, że Jego Niepokalana Matka dzięki Swej potędze Królowej zwycięża grzech i że lilia oznacza oczy-sz-czenie świata, cudowną epokę w przyszłości, kiedy lu-dz-kość nie będzie żyła w grzechu. Zapowiedział mi nowy świat, nadejście nowej epoki: tego czasu, który ludzie utra-ci-li w raju. Dodał: «Gdy Moja Matka postawi sto-pę na gło-wie smoka, zamkną się bramy piekielne. Do tej walki przy-łączą się zastępy anielskie. Już oznaczyłem Moich...»

EPIZODY Z KLASZTORNEGO ŻYCIA

Uniemożliwić piekłu działanie

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 42.

Jezus: «Moje dziecko, jeśli odczuwasz wielki smutek i nie potrafisz się modlić, jeśli jesteś z jakiegoś powodu za-tro-s-kana lub zraniona, jeśli czujesz się przygnębiona i bez sił, powiedz Mi po prostu z ufnością i miłością: «Jezu... Je-zu...!» Słysząc wypowiadane Moje Imię święci i Moja Mat-ka upa-d-ną przede Mną na twarz i będą Mnie uwielbiać. Piekło będzie wtedy sparaliżowane. Jako podległe mocy Bożej, ono również musi ugiąć się przed Moim Imieniem.

Czyż w Piśmie Świętym nie jest napisane, że na Imię Je-zusa zgina się kolano istot niebieskich i ziemskich? Czy nie wiesz, że modlitwa, w której wypowiadasz po pro-stu Moje Imię, ma wielką wartość?

Jeśli w czasie poświęconym na modlitwę jesteś nie-zdol-na do niczego innego, jak tylko do wypowiadania Mojego I-mienia z miłością i ufnością tyle razy, ile razy oddychasz, modlisz się wtedy bardzo dobrze i możesz wszystko otrzy-mać.»

Żebrzący Jezus

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 47-48.

«Pewnego dnia osłupiałam na widok Jezusa, który że-b-rał. Pełna współczucia zapytałam:

– Mój biedny Jezu, skąd przychodzisz?

– Od Moich kapłanów...

– Po co byłeś u nich?

– Prosiłem ich o dusze.

– Czy je otrzymałeś?

– Nie!

– Dlaczego Ci ich nie dali?

– Bo zajmują się bardziej sobą niż zbawieniem dusz. Zba-wienie dusz wymagałoby od nich zbyt wielkiego wysił-ku. Musieliby zrezygnować z tylu rozrywek. Nie robią te-go, pomimo Mojej modlitwy na krzyżu: «Ojcze, w Twoje rę-ce składam ich dusze, aby nikt z nich się nie potępił.» Córko, módl się za nich dniem i nocą. Ponoś wszel-kie ofia-ry za Moich kapłanów, aby żaden z nich, w momen-cie zda-wania rachunku, nie musiał opuścić Mnie na zawsze...!»

Kogo Jezus szuka?

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 66.

Podczas modlitwy ujrzałam Jezusa szukającego kogoś. Za-pytałam: «Mój Jezu, kogo szukasz?» Odpo-wie-dział: «Wy--szedłem na poszukiwanie ludzi – zwłaszcza ka-pła-nów. Jak trudno się do nich zbliżyć, tak są zanurzeni w błocie e-goizmu! Błagam was, módlcie się za nich! Wyna-gra-dzajcie Ojcu Niebieskiemu za ich grzechy! Jeśli tego zabraknie, trudno im będzie się nawrócić. Do was należy ofiarowanie wielu cierpień, aby Mój grzeszny lud i Moi kapłani na-wró-cili się. Jeśli nie – daremna była Moja śmierć za nich...»

Chwalebna epoka

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 79.

Wkrótce ma nadejść chwalebna epoka Najświętszej Dzie---wicy. Być może i mnie będzie dane dożyć czasu, w którym cierpienia zostaną skrócone? Zapytałam Jezusa:

– Mój Jezu, powiedz mi, jaka intencja podoba się szcze-gól-nie Najświętszej Dziewicy?

– Odmawiaj zawsze Różaniec, aby zapewnić radość Mo-jej Niepokalanej Matce. Wiele cierpiała Ona w ziem-skim ży-ciu, lecz Jej cierpienia w większości pozostały ukryte przed ludzkimi oczami. Jeszcze teraz mało znajduje Ona powodów do radości, a wiele spraw Ją zasmuca. Moja cór-ko, nie licz, ile się modliłaś, Ja to liczę. Jeśli ty liczysz, za-kłó-ca to harmonię łask.»

Zwyczaj uskarżania się

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 85.

Jezus: «Każda osoba, która się ciągle skarży, na wszy-s-t-ko i z byle powodu, obraża Boga licznymi grzechami. Przez większość czasu swymi wargami wypowiada własny ego-izm, zazdrość, fałsz i pychę. Bardzo liczne dusze po-tę-piają się pozwalając, by ich język grzeszył brakiem miło-ś-ci.»

Pouczenie Jezusa na temat zniewag

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 85-86.

Jezus nauczył mnie, abym nigdy nie czuła się znieważa-na. Ażebym to dobrze pojęła, streścił Swe pouczenie w trzech punktach:

1. Jeśli ktoś cię obraża, powiedz sobie zaraz, że Ja od da-w---na o tym wiedziałem, a jednak pozwoliłem, żeby to się stało.

2. Przyjmij to, mówiąc: „Przebacz mu. On (ona) ma ra-cję. A jeśli nie, to na pewno z powodu ukrytych grzechów na to zasłużyłam. Ulituj się!”

3. Powstrzymaj się od mówienia o tym! Kiedy to jednak byłoby konieczne, powiedz: „Szkoda, że to się stało. Może-li-we jednak, że on (ona) ma rację. Sama posiadam tyle wad, którymi mogę obrażać innych ludzi!”

Rada Jezusa w odniesieniu do spowiedzi św.

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 91.

«Często się spowiadaj!» – słyszałam. Z okazji moich spo-wiedzi często widziałam, jak Jezus otwierał Swe święte ra-ny, aby płynęła z nich Krew aż do skończenia formuły roz-grzeszenia. «Moje dziecko, spowiadaj się często i wiedz, że Ja pragnę rozlewać na nowo Moją Krew na lu-dz-kość. Pro-szę cię o czyny pokutne!»

Słabość Jezusa

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 84.

Rozmyślałam o moich słabościach i o tym, jak się z nich poprawić, wtedy Jezus powiedział mi: «Gdybyś nie miała żadnej słabości, zadbałby o to, abyś miała choć jedną. Przy--kładaj się raczej do miłowania Mnie! Kiedy Mnie ko-chasz, nie niepokój się swoimi grzechami. Miłość jest Mo-ją słabością i Ja nie widzę nic więcej jak tylko miłość duszy do Mnie i Moją miłość do niej. Nigdy nie będziesz całkiem czy-sta. Gdybym miał czekać, aż taką się staniesz, nigdy nie mó-gł-bym cię kochać.»

Post

«Marie, Reine victorieuse du monde», str. 82.

«Nie wystarczy pościć o chlebie i o wodzie. Niech wasz post polega też na powstrzymaniu się od gniewu, dąsania się i obmawiania. Spędzajcie dzień postu w czystości wa-sze-go ciała. Bez tego pełnego postu daremnie modlicie się z wyciągniętymi ramionami: Ja was nie słyszę. Zaledwie wa-sze usta wyschły, przyjmując w chwili Komunii św. Mo-ją Krew, a już Mnie znieważacie. To dlatego godziny świę-te i wyciągnięte ramiona nie wystarczą, aby Mnie wzru-szyć.»

Pewnego dnia szatan usiłował mnie sprowokować do tego, abym go przeklęła. „Czy nie jesteś już dość prze-klę-ty?” – zapytałam. „Przeklnij mnie! Tak bardzo pragnę, abyś przez chwilę przeżywała nienawiść tak, żebyś zraniła nią Jezusa z mojego powodu.”

==========